



## Rok pozytywnej pracy

### Rozmowa z prezesem Oddziału W. Brytania, kol. Janem Płazakiem

Za tydzień odbędzie się Walny Zjazd największego Oddziału SPK na świecie — Oddziału Wielka Brytania. Zainteresowanie Zjazdem czołowej organizacji polskiej jest wśród społeczeństwa emigracyjnego bardzo duże. „Polska Walcząca” zamieści w następnym numerze obszerny wyciąg z rocznego sprawozdania z działalności Oddziału. W numerze bieżącym przytaczamy treść rozmowy, jaką redaktor „Polski Walczącej” przeprowadził z prezesem Oddziału, kol. Janem Płazakiem.

— Jaka jest rola Oddziału Wielka Brytania w ogólnej organizacji SPK? — oto pierwsze pytanie redakcji.

Oddział W. Brytania — odpowiada kol. Płazak — jest największym z wszystkich istniejących. Ilość członków naszego Oddziału przewyższa ilość wszystkich innych razem wziętych Oddziałów. Oddział wielobrytyjski prowadzi też najszlachetniejszą pracę. Liczebność i żywotność Oddziału mają swe źródła w fakcie, że na tutejszym terenie nastąpiła demobilizacja Armii Polskiej i do dziś wyspa brytyjska jest największym skupieniem emigracji politycznej. Tu też jest siedziba władz państwowych i ośrodków politycznych, tu także znalazły się fundusze, które pozwoliły na rozpoczęcie działalności światowej organizacji SPK. Tu, jak wiadomo, jest również siedziba władz głównych Stowarzyszenia.

Nasz stosunek jako Oddziału do Zarządu Głównego SPK w dziedzinie gospodarczej opiera się na umowie o wspólnej gospodarce. W PCA Ltd. zasiada 3 przedstawicieli Zarządu Głównego i 2 przedstawicieli Oddziału W. Brytania. Oddział otrzymuje dotacje na działalność w wysokości uzgodnionej z Zarządzeniem Głównym.

Zarząd Oddziału W. Brytania stoi na stanowisku, iż w podziale dochodów istnieją trzy zasadnicze czony gospodarcze: 1) Zarząd Główny, 2) Oddział W. Brytania i 3) inne Oddziały.

— Jakimi były w roku ubiegłym osiągnięcia Oddziału?

Oddział W. Brytania przy szerokiej działalności Biura Informacji i Porad pełni rolę nieoficjalnego konsulatu dla Polaków na tutejszym terenie państwowym. Posiada duże uznanie Brytyjczyków na tym polu swej działalności. Władze brytyjskie z reguły zwracają się do SPK we wszystkich sprawach dotyczących Polaków odmawiających opieki ze strony wysłanników komunistycznych. Przede wszystkim liczne ludzkie nieszczęścia stają przed nami jako problemy, o których rozwiązanie zwracają się do nas władze brytyjskie. Wydaje mi się, iż Oddział nasz mógłby służyć jako typ wszechstronnej organizacji społecznej.

— A czy brytyjskie organizacje kombatanckie udzielają swej pomocy polskim towarzyszom broni?

W terenie są liczne przykłady współpracy bliskiej, a nawet ser-

decznej. Centrala „British Legion” tylko raz w ciągu roku zwraca się do nas oficjalnie o współpracę: „Remembrance Day”, 11 listopada.

— Czy Oddział W. Brytania pozostaje w bliskich stosunkach z innymi Oddziałami SPK?

Nawiązaliśmy niedawno bliższe stosunki z Oddziałem Francja w dziedzinie sportowej. W lecie uda się tam nasza reprezentacja piłkarska celem rozegrania szeregu spotkań z drużynami polskimi we Francji. Również Oddział Włochy współpracuje z nami w związku z przyszłą wielką wycieczką na Monte Casino, w dziesiątą rocznicę bitwy.

— Jakimi są poza tym osiągnięcia Oddziału w ciągu roku ubiegłego?

Dokładne dane znajdują się w rozesłanym Kołom „Biuletynie Informacyjnym” z 15 maja b. r. W dziale organizacyjnym poszczycić się możemy utworzeniem ponad 10 nowych Kół. Wprowadziliśmy system konferencji obwodowych, które pozwalają dwa razy w roku zetknąć się Zarządowi Oddziału z przedstawicielami wszystkich Kół.

W dziale kulturalno-oświatowym osiągnęliśmy piękne wyniki przez urządzenie „Festiwalu Kultury Polskiej”. Imprezy kulturalne urządził w ciągu roku bieżącego około 30 placówek i co szczególnie doniosłe, przeważnie połączonych Kół.

## W czerwcu powstanie Oddział SPK w Australii

Komitet Organizacyjny Oddziału SPK Australia w Sydney kończy prace przygotowawcze do utworzenia Oddziału, który obejmie przypuszczalnie swoim zasięgiem również teren Tasmanii. Walne zebranie organizacyjne Oddziału odbędzie się w czerwcu w Sydney.

W Australii istnieje do tej pory 5 Kół: w Sydney, Melbourne, Perth, Adelajdzie i Newcastle, na Tasmanii 3.

### BILANS PRAC KOŁA W MELBOURNE

Pierwsze zebranie organizacyjne Koła SPK w Melbourne odbyło się dnia 13 stycznia ub.r. z inicjatywą delegata Zarządu Głównego, kol. Z. Budyna. Walne zebranie, zwołane w miesiąc później, powołało zarząd, na czele którego stanął kol. S. Żechowski. Zarząd organizował w ciągu roku odczyty z dyskusjami, obchody świąt i rocznic narodowych, porozumiewał się z innymi organizacjami polskimi, nawiązał kontakty z kombatanami australijskimi, popierał fundację Domu Dziecka a później Domu Polskiego oraz zorganizował placówkę Skarbu Narodowego.

Walne zebranie w dniu 1 lutego b.r. powołało nowy zarząd Koła w składzie: prezes — kol. K. Pancerz, wice-

prezes — kol. A. Cwalina, sekretarz — kol. H. Dutkiewicz, skarbnik — kol. M. Cwalina, delegat na Walny Zjazd SPK — kol. Z. Budyn.

Komitet dla Spraw Oświaty Polaków w wyniku starań SPK powołał komisję pomocy dla szkół przedmiotów ojczystych. Skutkiem tego m.in. liczba tych szkół się powiększyła.

Zarząd Oddziału wykonał nowy eksperyment w dziedzinie propagandy. Co roku wycieczkowiec prokomunistycznego brytyjskiego Towarzystwa Anglo-Polskiego urządzają w różnych miastach angielskich zebrania publiczne wychwalające stosunki w okupowanej Polsce. Oddział SPK Wielka Brytania przeciwstawił się zdecydowanie tej akcji i rozpoczął bojkot zebrania prokomunistycznych, wysyłając na nie swych mówców oraz rozdając ulotki zebranej publiczności. Trzykrotnie doprowadziliśmy do zupełnego fiaska zebrania tego rodzaju.

Przeprowadziliśmy z owocnymi rezultatami ankietę na temat działalności SPK wśród działaczy społecznych.

W dziedzinie sportowej zorganizowaliśmy wreszcie Związek Polskich Klubów Sportowych, do którego należą prawie wszystkie kluby polskie.

Nowe Domy Kombatanta powstały w ciągu ubiegłego roku w Coventry, Worcester, w Newcastle objeśliśmy kontrolę nad tamtejszym Domem Polskim, a ostatnio zakupiono Domy w Sheffield i Kirkcaldy.

Ogólnie zanotować można pogłębienie się nurtu polskiego życia narodowego, rozwój zespołów artystycznych w dziedzinie tańca narodowego i scen ama-

torских. Powołaliśmy też sekcje wiedzy wojskowej.

— Czy zatem jest Kolega Prezes zadowolony z wyników rocznej pracy?

— Tak. Skutkiem intensywnej akcji „czyszczenia” organizacji z martwych członków i dalszego ubytku emigrujących kolegów liczba członków Oddziału nie wzrosła, ale utrzymała się na zeszłorocznym poziomie. Natomiast zauważyć można wzmocnienie tętno pracy w większości Kół. Szczególnie radosnym objawem jest wzrastająca samodzielność Kół. Gospodarują one własnymi środkami i coraz powszechniej wykazują zaradność organizacyjną. Koła opierają swoją działalność już nie na składkach członków, lecz na dochodach z imprez. Podkreślić trzeba karność organizacyjną Kół, które aż do 1 kwietnia bież. roku odprowadzały dwie trzecie składek członkowskich do Zarządu Głównego. Obecnie Koła wpłacają już tylko połowę składek swych członków.

— Czy Oddział posiada jakieś wydawnictwa własne?

— Uważamy za swój organ „Polską Walcząca”. Poza tym na użytek wewnętrzny - organizacyjny wydajemy raz na miesiąc „Biuletyn Informacyjny”.

— Jakimi są najczynniejsze ośrodki kombatanckie w Wielkiej Brytanii?

Manchester, Derby, Leicester i Bradford.

— Czy „sumy włoskie”, jak to głoszą niektóre organy prasowe,

wywarły istotnie magiczny wpływ na powiększenie się kadry organizacyjnych SPK?

Nie wywarły wpływu żadnego, poza kilku Kołami londyńskimi. Ilość członków Kół pozostała wszędzie przeciętnie ta sama. Nic w tym dziwnego. SPK jest organizacją ideową, a nie koniunkturalną, do której miałyby b. żołnierzy ścigać jakieś specjalne fundusze. Elementy społeczne od dawna należą do SPK. Bolejmy raczej nad ubytkiem sił społecznych skutkiem ograniczonej ale systematycznej emigracji. W tym celu planujemy na przyszły rok specjalny kurs społeczny dla działaczy kombatanckich. Demagogia nie ma żadnego wpływu na kombatan-tów. Wiedzą oni doskonale, kogo darzyć zaufaniem.

Gospodarczo nie budujemy żadnych niebotycznych planów na „sumach włoskich”. Stoimy na stanowisku, aby nie wykorzystywać przewagi liczebnej nad innymi Oddziałami, przeciwnie jesteśmy zdania, że należy pomagać Oddziałom słabszym. Budżet należy budować w przewidywaniu warunków normalnych. Nasz preliminarz uległ podwyżce, ale nie rewelacyjnym skokom.

Zarząd Główny przyznał Oddziałowi 10.000 funtów na kluby i inwestycje. Istnieje opracowany plan w tym kierunku, który przedyskutuje Walne Zebranie. Proponujemy kupno nowych Domów Kombatanta.

— Czy Oddział posiada jakieś wydawnictwa własne?

— Uważamy za swój organ „Polską Walcząca”. Poza tym na użytek wewnętrzny - organizacyjny wydajemy raz na miesiąc „Biuletyn Informacyjny”.

— Jakimi są najczynniejsze ośrodki kombatanckie w Wielkiej Brytanii?

Manchester, Derby, Leicester i Bradford.

— Czy „sumy włoskie”, jak to głoszą niektóre organy prasowe,

wszyscy członkowie płacą indywidualnie na rzecz Domu Dziecka po 2/- miesięcznie oraz poświęcają Domowi godziny pracy w czasie weekendów; doraźne zbiórki na Dom Dziecka dały w sumie £27.10.6; prowadzi doraźną pomoc koleżeńską; wypłaciło £20 na pismo „Głos Polski”, w którym zamieszcza swoje komunikaty organizacyjne. Na kupno własnego Domu zebrali Koło około £200 wśród członków, lecz wobec inicjatywy fundacji Domu Polskiego, poparło tę akcję, rozwiązując fundusz własny.

— Czy miałby jeszcze Kolega Prezes coś ważnego do powiedzenia?

Tak. W przyszłym roku wyruszy z Wielkiej Brytanii i z innych krajów wielka wycieczka kombatancka na cmentarz Monte Casino w dziesiątą rocznicę bitwy. Specjalna komisja opracowuje program, który będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie. Protektorat nad wycieczką, którą by raczej można nazwać pielgrzymką kombatancką, objąć raczyli Arcybiskup Józef Gawlina i gen. Władysław Anders. Honorowy komitet tworzą przedstawiciele organizacji kombatanckich i kół oddziałowych.

— Czy miałby jeszcze Kolega Prezes coś ważnego do powiedzenia?

Tak. W przyszłym roku wyruszy z Wielkiej Brytanii i z innych krajów wielka wycieczka kombatancka na cmentarz Monte Casino w dziesiątą rocznicę bitwy. Specjalna komisja opracowuje program, który będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie. Protektorat nad wycieczką, którą by raczej można nazwać pielgrzymką kombatancką, objąć raczyli Arcybiskup Józef Gawlina i gen. Władysław Anders. Honorowy komitet tworzą przedstawiciele organizacji kombatanckich i kół oddziałowych.

— Czy miałby jeszcze Kolega Prezes coś ważnego do powiedzenia?

Tak. W przyszłym roku wyruszy z Wielkiej Brytanii i z innych krajów wielka wycieczka kombatancka na cmentarz Monte Casino w dziesiątą rocznicę bitwy. Specjalna komisja opracowuje program, który będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie. Protektorat nad wycieczką, którą by raczej można nazwać pielgrzymką kombatancką, objąć raczyli Arcybiskup Józef Gawlina i gen. Władysław Anders. Honorowy komitet tworzą przedstawiciele organizacji kombatanckich i kół oddziałowych.

— Czy miałby jeszcze Kolega Prezes coś ważnego do powiedzenia?

Tak. W przyszłym roku wyruszy z Wielkiej Brytanii i z innych krajów wielka wycieczka kombatancka na cmentarz Monte Casino w dziesiątą rocznicę bitwy. Specjalna komisja opracowuje program, który będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie. Protektorat nad wycieczką, którą by raczej można nazwać pielgrzymką kombatancką, objąć raczyli Arcybiskup Józef Gawlina i gen. Władysław Anders. Honorowy komitet tworzą przedstawiciele organizacji kombatanckich i kół oddziałowych.

